Tydzień przebierańców

Czy zdarzyło się wam z kimś pokłócić? Pewnie wiele razy. Zdarzenie takie spotkało Magdę i Weronikę, dwie szkolne przyjaciółki. Chociaż po kłótni trudno było je nazwać przyjaciółkami. Wcześniej wszyscy widywali je głównie razem, teraz wyłącznie oddzielnie. O co poszło? Oczywiście, o drobnostkę, dziewczynki pokłóciły się o spodnie. Pewnego dnia przyszły do szkoły w nowych spodniach i okazało się, że obie są w takich samych. Magda oskarżyła Weronikę, że skorzystała z jej informacji o nowym sklepie z ubraniami, a Weronika oskarżyła Magdę, że wykorzystała jej zwierzenia co do fasony, jaki jej się podobał. Tak niby niewinnie zaczęła się prawdziwa kłótnia, która z wielkiej przyjaźni przerodziła się w nienawiść. Dziewczynki nie tylko że się pokłóciły i nie rozmawiały ze sobą, to jeszcze próbowały buntować resztę klasy przeciwko sobie. Posuwały się nawet do tego, że wymyślały nieprawdziwe historie, z których miało wynikać, że ta druga wyśmiewa się z innych koleżanek i kolegów z klasy. A to że niby Magda uważała włosy Moniki z pierwszej ławki za snop słomy, a buty Maćka to kajaki, którym brakuje tylko wioseł. Weronika ponoć nazwała Małgosię grubą beczką, a Piotra pajacem co ma ruchy jak kołek. Faktem jest, że sprzeczka dwóch dziewczynek zaczęła udzielać się całej klasie. Taka sytuacja nie podobała się Ani. Ania znała dobrze zarówno Magdę, jak i Weronikę. Czasami bawiła się z nimi i odwiedzała je po lekcjach. Zwaśnione dziewczynki oczywiście próbowały nastawić Anię przeciwko sobie nawzajem. Fortel ten jednak się nie udał. Jak dwie dobre koleżanki mogły się tak pokłócić i to o takie głupstwo, o spodnie? Ania zadawał sobie to pytanie i nie znajdowała odpowiedzi. Jej również zdarzało się z kimś poróżnić, posprzeczać, jednak najczęściej jeszcze tego samego dnia było po sprawie. Dlaczego więc Magda i Weronka nie rozmawiają ze sobą już trzeci tydzień? Ta niezdrowa atmosfera udzieliła się całej klasie. Wkrótce zbliżały się wakacje i wszystko wskazywało na to, że wizja wspólnych zabaw stanie się nierealna. Nie godząc się z taką sytuacją, Ania postanowiła działać. Zaproponowała dla całej zwaśnionej klasy zaskakujące rozwiązanie. Ogłosiła tydzień przebierańców. Oznaczało to, że w następnym tygodniu wszystkich obowiązują w szkole przebrania. Oczywiście, im bardziej oryginalne, tym większe można zyskać uznanie wśród kolegów i koleżanek. Trochę trudno było do pomysłu przekonać nauczycieli, jednak po pertraktacjach zgodzili się na taki eksperyment. Zbliżał się poniedziałek, pierwszy dzień, w którym klasa miała pojawić się w przebraniu. Nie było to wcale łatwe. Nawet dla dziewczynek, które mają zwykle całą masę strojów. Klasa wyglądała bardzo kolorowo i śmiesznie. Trudność w wyszukaniu oryginalnego przebrania z dnia na dzień rosła. Wszystkim kończyły się pomysły. Pozostał jeszcze piątek, ostatni dzień. Był to bardzo ważny dzień, ponieważ tego dnia miano dokonać wyboru najlepszego przebrania. Zabawa w przebieranie sprawiła, że Magda i Weronika nie kłóciły się już ze sobą, chociaż do zgody było jeszcze daleko. W piątek z rana wszyscy przyglądali się wszystkim. Konsternację wzbudził fakt, gdy do klasy weszły Magda i Weronika, okazało się, że obie przebrały się za Czerwonego Kapturka i wyglądały bardzo podobnie. Z napięciem klasa obserwowała, co się będzie działo. Czy powrócą znowu kłótnie i cały trud Ani pójdzie na marne. Ania nie mogła do tego dopuścić. Uprzedzając sytuację, wyszła na środek klasy, mówiąc:

– Nie wiedziałam, że Czerwony Kapturek ma siostrę bliźniaczkę.

Czerwone Kapturki popatrzyły na siebie i zaczęły się śmiać.

Od tej pory kłótnie między dziewczynkami ustały. A co z wyborem najlepszego przebrania? Jak myślicie, kto wygrał? Zwycięstwo przyznano Ani. Bynajmniej, nie za to, że wymyśliła tydzień przebierańca, ale za oryginalny strój, w jakim pojawiła się w piątek. Otóż przebrała się za wilka. Miała nawet maskę, z której wystawały sztuczne zęby. To właśnie te sztuczne zęby tak naprawdę rozbawiły Magdę i Weronikę, jak się okazało bardzo skutecznie.

Dagma

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026